

# Løven og de tre oksene

- En fortelling fra Somalia



Dawno temu, daleko stąd w kraju zwanym Somalią był sobie gęsty , nieprzebyty las. W lesie tym, pośród najwyższych drzew był a szeroka i zielona polana. Żyły na niej trzy woły : biały, czarny i brązowy.

Det var en gang en stor og fin skog i Somalia. Midt i skogen, mellom de høyreiste trærne, lå det en grønn, vid slette, med en elv som rant igjennom. Der bodde det tre okser; en hvit okse, en svart okse og en brun okse. De var bestevenner og levde fint sammen.





Pasły się tak razem i dobrze im było aż do chwili gdy spotkały na swej polanie lwa. Na jego widok woły wystraszyły się tak bardzo, że zebrały się razem i przygotowały się do *wspólnej* walki z drapieżnikiem. Bo choć lew był silniejszy one razem *współ* były silniejsze od niego.

En dag fikk de besøk av en løve. De tre oksene ble *så* redde at de samlet seg sammen og gjorde seg klar til å slåss med løven. For selv om løven var sterk, var de *sammen*, sterkere enn ham!







“Nie bójcie się mnie, nie jestem groźny” - powiedział lew. “Mieszkam po drugiej stronie lasu a tam jest tak pusto i czuję się samotny. - Drogie woły, a może będziemy mieszkać razem na waszej pięknej polanie?” Zapytał lew. Woły stwierdziły, że to dobry pomysł żeby mieszkać z lwem i nawzajem się pilnować i strzec przed groźnymi zwierzętami i innymi nieszczęściami.

«slapp av, jeg er ikke farlig», sa løven og la seg ned på alle fire. «dere skjønner, jeg bor på den andre siden av skogen, og der er det så ensomt og øde. Kan vi ikke bo her sammen, være venner og passe på hverandre.» Oksene syntes det var en god idé å ha en løve som venn, en som kunne beskytte dem mot de farlige dyrene der ute.



Pewnego dnia, gdy biały wół gryzł sobie sam trawę na pastwisku a dwa pozostały ucinały sobie poobiednią drzemkę lew podszedł do nich, przebudził je i mówi - "Trzeba nam dzisiaj porozmawiać o ważnej sprawie. Ten biały wół przyciąga nocą blaskiem swej sierści światło księżyca. To niebezpieczne bo inne zwierzęta łatwo mogą nas zauważyć, przyjdź tu na nas wszystkich pozjadać."

En dag var den hvite oxen ute på beite, mens de to andre tok seg en ettermiddagslur. Da gikk løven bort til de to oksene og forsiktig hvisket i ørene deres: «Vet dere hva? Den hvite oxen er så lys at han skinner skarpt om kvelden. De farlige dyrene der ute vil lett legge merke til ham også komme hit og spise oss alle sammen, la oss jage den hvite oxen vekk».







„Przegońmy go a będziemy bezpieczni.” – dodał lew.

„Masz rację” – powiedział brązowy wół – „przegońmy go”.

„Zgadza się z wami” – powiedział wół czarny. - „Nie będziemy się z nim więcej ani bawić ani paść.”

W ten sposób biały wół został przegoniony z polany i pał się samotnie daleko od nich.

Da de to oksene hørte dette, ble e veldig redde. «Løven har rett»  
sa de og jaget vekk den hvite oxen».





Niedługo potem lew złapał go w ustronnym miejscu, zagryzł i zjadł. Poczym wrócił do pozostałych dwóch wołów i udawał, że nic się nie stało.

Det tok ikke lang tid før løven fant den hvite oxen alene ved elvebredden og spiste han opp.





Po jakimś czasie lew spotkał bązowego wołu i poprosił go na stronę. Tam szeptał mu do ucha jak niebezpiecznie jest bawić się z paścią z czarnym wołem. "W jego błyszczącej sierści odbijają się promienie słońca i przyciągają uwagę wroga. Nie jesteśmy z nim bezpieczni" – dodał lew.

Etter en stund gikk løven bort til den brune oxen og hvisket i øret hans: «Du vet du hva, den svarte oxen er så mørk at han synes så godt i dagslyset. Alle de farlige dyrene der ute kommer til å legge merke til ham. Også kommer de hit og spiser oss opp alle sammen. La oss jage han bort».





Gdy brązowy wół to usłyszał wystraszył się wielce. "Najlepiej będzie jak go przegonimy" – powiedział lew. Brązowy wół zgodził się z nim.

Da den brune oxen hørte dette, ble han kjempe redd. «La oss jage ham bort sa løven». Dette gikk den brune oxen med på.





Nie minęło wiele czasu zanim lew odnalazł samotnego czarnego wołu, złapał go, zagryzł na śmierć i zjadł. Później wrócił do brązowego wołu i udawał, że nic się nie stało.

Det tok ikke lang tid før løven fant den sorte oxen alene, fanget ham og spiste ham. Også dro han tilbake og latet som ingenting.





No i kto został na polanie? Samiutki brązowy wół i lew. I jak myślicie, co się potem stało?

Tak, on też stał się ofiarą sprytnego lwa. Wpadł w lwią paszczę niedługo potem.

Nå var den brune oxen alene igjen med løven.  
Og det var hans tur bli spist opp.





Brązowy wół walczył z lwem do ostatniego tchu. Lecz w końcu lew zatopił w nim swe ostre kły aby go zagryść na śmierć.

Løven jaget og fanget den brune oxen, og oxen sloss tilbake alt han kunne. Men uten sine venner var han ikke sterk nok til å kunne sloss med løven. Løven tok frem de skarpe klørne og tennene og bet oxen i hjel.





I gdy lwie zęby zatapiały się w jego brązowej szyi o złotych refleksach ostatnią myślą, która przemknęła mu przez głowę było: "Nie straciłem mego życia dzisiaj, lecz już wcześniej gdy przegoniłem białego wółu - mego przyjaciela".

I det den brune oxen tok sitt aller siste åndedrag, sa han:  
*<<Det er ikke i dag jeg døde, men den dagen jeg jagde bort min venn.>>*









Illustratør: Svetlana Voronkova

Se flere fortellinger på [morsmal.no](http://morsmal.no)